

- Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, tłum. M. Ossowska, PWN, Warszawa 1959.
- K. Szaniawski, *O formalnych aspektach sprawiedliwości dystrybtywnej*, tłum. T. Placek, w: *O nauce, rozumowaniu i wartościach. Pisma wybrane*, jw.
- Z. Ziemiński, *Socjotechniczne uzasadnienie egalitarystycznych formuł sprawiedliwości*, „Etyka” 1986, nr 22.
- *Związki między sprawiedliwością i równością*, „Etyka” 1981, nr 19.

#### Rozdział XVII. Prawa człowieka

- E. W. Bockenforde, *Prawo i wartości*, tłum. P. Kaczorowski, „Znak” 1992, nr 11 (450).
- L. L. Fuller, *Moralność prawa*, tłum. S. Amsterdamski, PIW, Warszawa 1978.
- J. Hallowell, *Moralne podstawy demokracji*, tłum. J. Marcinkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- O. Höffe, *Etyka państwa i prawa*, tłum. Cz. Porębski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1992.

#### Rozdział XVIII. Moralne oceny czynów i osób

- J. Górnicka-Kalinowska, *Idea sumienia w filozofii moralnej*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991.
- R. M. Hare, *Sąd moralny*, tłum. Z. Szawarski, „Etyka” 1973, nr 11.
- T. Kotarbiński, *Próba charakterystyki oceny etycznej*, „Etyka” 1988, nr 24.
- Ch. Perelman, *Usprawiedliwianie norm*, bez tłum., „Etyka” 1973, nr 11.
- J. Wróblewski, *O pojęciu czynu moralnego*, „Etyka” 1983, nr 20.

#### Rozdział XIX. Sprawiedliwość retrybucyjna i prawo karne

- W. Lang, *Prawo i moralność*, PWN, Warszawa 1989.
- Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, jw.

#### Rozdział XX. Etyka a determinizm

- L. Kołakowski, *Determinizm i odpowiedzialność*, w: *Pochwała niekonsekwencji*, t. 2, PULS, Londyn 1989.
- M. Schlick, *Zagadnienia etyki*, tłum. M. i A. Kawczakowie, PWN, Warszawa 1960.
- K. Twardowski, *Etyka i prawo karne wobec zagadnienia wolności woli*, „Etyka” 1983, nr 20.
- Cz. Znamierowski, *Wina i odpowiedzialność*, PWN, Warszawa 1957.

## ETYKA

### ZAGADNIENIA ETYKI NORMATYWNEJ I METAETYKI

---

---

## PRZEDMOWA

Zakłada się często, że problemy dotyczące postępowania i wartości, rozważane przez filozofów od czasów Sokratesa, mają stosunkowo niewielkie znaczenie lub są niezbyt interesujące dla laików i studentów. Jest to jednak założenie głęboko błędne. Wiele aktów podejmowania doniosłych decyzji praktycznych przebiega w nieprawidłowy sposób na skutek nieczynienia niezbędnych rozróżnień lub braku jasnej i konsekwentnej strategii; czego przyczyną jest właśnie lekceważenie teorii filozoficznej. Nadto, niemal każdy z nas żywi jakieś myśli w sprawach, nad którymi debatowali filozofowie, i chętnie poznałby argumenty przemawiające za tym, że pewna określona teoria traktująca o tych sprawach jest najbardziej racjonalna. Zapoznanie się z etyką może rzucić ważne światło na decyzje praktyczne; może też być cennym, wyzwalającym doświadczeniem intelektualnym.

Problemy etyki nie są, niestety, proste. Student, który pragnie dowiedzieć się, dokąd naprawdę prowadzi nas etyka, musi opanować dość skomplikowaną sieć rozumowań. Celem niniejszej książki jest ułatwienie tego zadania poprzez możliwie przejrzyste sformułowanie problemów i teorii, bez pomijania lub upraszczania poważnych problemów.

Materiał tej książki jest zbyt obszerny, by można go było gruntownie omówić w ramach jednosemestralnego kursu. Niektóre rozdziały można pominąć bez większej szkody dla

rozumienia dalszych zagadnień. Na przykład rozdział III (z wyjątkiem pierwszej części) i rozdział IV nie są istotne dla przyswojenia sobie pozostałych. Poza tym większość studentów zdoła zrozumieć istotne wątki rozdziałów V i VI bez szczegółowego omawiania ich podczas zajęć, a nawet w ogóle bez ich omawiania.

Z mego doświadczenia wynika, że niezwykle ważnym komponentem edukacji filozoficznej jest przygotowywanie przez studenta prac pisemnych, w których ma on podjąć próbę sformułowania własnego, popartego argumentacją stanowiska w ważnych kwestiach.

Z myślą o tym dołączałem dość pełne listy literatury, która może, jak sądzę, okazać się wielce pomocna przy wykonywaniu takich zadań; dotyczy to zwłaszcza prac oryginalnych, w których student znajdzie poważne i wnikliwe rozumowania.

### Podziękowania

W przygotowaniu tej książki uczestniczyło bardzo wiele osób. Jestem ich dłużnikiem i z przyjemnością wymienię przynajmniej te z nich, których pomoc znaczyła najwięcej. Jednakże żadna z tych osób nie widziała ostatecznej postaci tej książki; gdyby ją widziały, wysunęłyby zapewne dalsze pytania, od których mógłbym się uchylić, tak jak zignorowałem pewne pytania faktycznie mi zadane. Pewne jest jednak, że ostateczny produkt mojej pracy jest znacznie bardziej zadowalający, niż byłby bez ich pomocy.

Najwięcej zawdzięczam Williamowi K. Frankeni z University of Michigan oraz memu koledze ze Swarthmore College, Monroe C. Beardsleyowi. Profesor Frankena spędził zapewne wiele godzin latem 1958 roku czytając maszynopis tej książki w jego przedostatniej wersji. Był uprzejmy zanalizować go

niezwykle uważnie i z charakterystyczną dla siebie wnikliwością, formułując niezliczone uwagi i sugestie. Profesor Beardsley przeczytał maszynopis nie raz, lecz dwukrotnie, w różnych stadiach mojej pracy nad nim. Czytelnik powinien być mu szczególnie wdzięczny za uproszczenie terminologii i struktury tekstu, co uczyniło książkę znacznie jaśniejszą bez strat dla treści. Nadto, jego uwagi zgłaszane wkrótce po ukończeniu przeze mnie każdego rozdziału były źródłem zarówno zachęty, jak i ponownego krytycznego namysłu.

We wczesnym stadium większość maszynopisu czytała również Elizabeth Lane Beardsley i dołączyła do uwag Monroe Beardsleya własne cenne uwagi krytyczne i sugestie.

Wielu kolegów ze Swarthmore College pomagało mi w pracy nad poszczególnymi rozdziałami. S. E. Asch, William C. H. Prentice i Henry Gleitman z wydziału psychologii przeczytali krytycznie całość lub część rozdziału o psychologii. Profesor Asch zajmował się nim nawet w kilku stadiach jego powstawania. On też, a przy innych okazjach Peter Madison, współpracował ze mną w ramach międzywydziałowego seminarium poświęconego wartościom, z którego niniejsza książka wyniosła wiele korzyści. Joseph W. Conard i William H. Brown z wydziału ekonomii byli uprzejmi przedstawić mi swoje opinie o wywodach zawartych w rozdziale dotyczącym sprawiedliwości dystrybtywnej. J. Roland Pennock z wydziału nauk politycznych kompetentnie skomentował rozdział o prawach człowieka. William Hordern, dawniej kolega ze Swarthmore College, a obecnie pracownik Garret Bible Institute, polemizował z moją argumentacją w kwestii stosunku między teologią i etyką – mam nadzieję, że z obustronną korzyścią. Kilka rozdziałów poddanych zostało ogniowej próbie kolokwium wydziałowych, podczas których cenne sugestie wysunęli Jerome Shaffer, Michael Scriven, John M. Moore, P. L. Urban

i Gilmore Stott (który udostępnił mi swój systematyczny komentarz krytyczny o partiach tekstu poświęconych Immanuelowi Kantowi).

Patrick Suppes ze Stanford University udzielił mi kompetentnych rad w sprawach porównywania i pomiaru wartości, o czym mowa w rozdziałach XII i XIII. Charles W. Hendel z Yale University poczynił pomocne uwagi o moich rozważaniach na temat Kanta i praw człowieka. Francis W. Raab z University of Minnesota wysunął cenne sugestie dotyczące treści ostatnich trzech rozdziałów – dziedziny, w której jest specjalistą. Wilfrid S. Sellars, również z University of Minnesota, przeczytał i przedyskutował za mną rozdziały XIV i XV. Rozmowy z nim pozwoliły mi wyjaśnić sobie pewne trudne problemy z jego specjalności. Fragmenty rozdziałów X i XI wygłaszałem przed profesjonalnym audytorium i wiele zawdzięczam reakcji jego uczestników. Powiniennem wymienić tu argumenty krytyczne, które wysunął Warner Wick, a także mój dawny kolega Roderick Firth, obecnie z Harvard University, który przez wiele lat był stałym źródłem idei, krytyki i zachęty dla moich przemyśleń z zakresu teorii etyki. Mądrych rad dotyczących rozmaitych rozdziałów tej książki udzielił mi Arthur E. Murphy z University of Texas, wydawca serii Prentice-Hall.

Muszę wymienić także moich dwóch dawnych studentów: A. D. M. Speersa, który obecnie jest prawnikiem w Filadelfii, i Johna Brumbaugh, profesora w University of Maryland Law School. Obydwaj służyli mi stałą pomocą, zwracając mi uwagę na ważny materiał prawny; dzięki nim moje podsumowanie problemów prawnych w rozdziale XIX jest znacznie bardziej zadowalające dla profesjonalistów z dziedziny prawa niż byłoby, gdybym był zdany na własne siły. Chętnie też wymienilibym, gdyby to było możliwe, nazwiska wielu studentów Swarthmore College i doktorantów z Princeton

University, których uczyłem w latach 1956 - 57 oraz 1957 - 58 i którym jestem wdzięczny za zmuszanie mnie do jasnego i przekonującego wywodu oraz za pomysłowe kontrprzykłady i argumenty na rzecz rozmaitych stanowisk.

Pani Karlene Madison nigdy nie zawiodła w sporządzaniu na czas prawie doskonałego maszynopisu. Moja córka, Karen, nauczyła się pisać na maszynie, aby pomóc mi w okresie letnim, kiedy nie mogłem znaleźć profesjonalnej maszynistki; spędziła wiele żmudnych godzin na przepisywaniu mojej pracy w lecie, gdy było tak wiele zajęć ciekawszych dla młodej dziewczyny. Okazała się również znakomitą, uważną korektorką. Wreszcie, moja żona, Betty, przygotowała rysunki zamieszczone w tej książce, wykonała większą część korekty i uwolniła mnie od najbardziej mozolnej części pracy nad indeksem; była też nieustającym źródłem zachęty i, podobnie jak moja córka i syn, Richard Jr., znosiła moje zaabsorbowanie myśleniem i pisanem cierpliwie i pogodnie.

W książce takiej jak ta nie można wskazać intelektualnej genealogii wszystkich idei; często po prostu nie wiem, kto był twórcą danego poglądu czy argumentacji. Wydaje mi się jednak, że wszystkie artykuły, którym coś zawdzięczam, zostały wymienione wśród lektur zalecanych na końcu r.,zdziałów. Ilekroć mój wywód powtarza rozumowania w nich zawarte, jest rzeczą słuszną, choć niekoniecznie prawdziwą, zakładać, że wpłynęły one na moje myślenie.

*Richard B. Brandt*

Swarthmore College